



Sygn. akt II CK 253/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bronisław Czech

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa "G.(...)" - Spółki Jawnej w Z.

przeciwko A. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 listopada 2005 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 grudnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala apelację pozwanego; zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 5.750 (pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 29 marca 2004 r. zasądził od pozwanego A. S. na rzecz strony powodowej „G.(...)” Spółki jawnej w Z. kwotę 29.298,42 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne: Pozwany zwrócił się do powoda z ofertą przewozu 84 zestawów mebli do Irlandii. Po wymianie faksów, pozwany wysłał powodowi kolejnym faksem zlecenie transportowe, w którym wskazano jako zleceniodawcę P.P.H. „S.(...)” – A. S., jako ustalony fracht kwotę 7.026 Euro, w pozycji termin płatności napisano, że „3.02.2003 r. przelew zrobił płatnik – odbiorca IRL”. Zlecenie przygotowywał upoważniony, pracownik pozwanego D. S., który wpisał, że przelew został dokonany, gdyż tak poinformował go kontrahent z Irlandii J. S. Powód otrzymał od odbiorcy z Irlandii dnia 3 lutego 2003 r. faksem trzy potwierdzenia bankowe przelewu należności na rzecz firmy powoda. Po dokonaniu sprawdzenia okazało się, że przelewy nie wpłynęły na konto bankowe powoda. Powód wykonał zamówiony transport. Samochody zostały załadowane u pozwanego 6.02.2003 r., a odbiór przesyłki przez J. S. nastąpił w dniu 9.02.2003 r. w miejscowości M. w Irlandii.

Dla Sądu Okręgowego, istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia miało złożenie przez pozwanego zlecenia w dniu 4 lutego 2003 r., z którego jednoznacznie wynika, że zlecającym jest pozwany, a nie kontrahent z Irlandii.

Na skutek apelacji pozwanego, w której zarzucono naruszenie art. 391 k.c., 353 k.c., 233 § 1 i 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 grudnia 2004 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo oddalił.

Sąd Apelacyjny wskazał, że z przedstawionych przez powoda dokumentów wynika, że uzależnił on wykonanie usługi przewozu od zapłaty z góry. Świadczą o tym szczególnie podkreślone uwagi zawarte w oświadczeniach powoda z dnia 3 i 4 lutego: „zanim samochód zostanie podstawiony pod załadunek - pieniądze fizycznie muszą być na koncie naszej firmy”. Powód uzależnił zatem wykonanie usługi przewozu od wcześniejszego uzyskania wynagrodzenia za przewóz. Przy takiej konstrukcji umowy trudno mówić o odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 391 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany trafnie podniósł, że powód nie wykazał aby pozwany czynił zapewnienia, że zapłata przez osobę trzecią (podmiot irlandzki) zostanie wykonana i był gwarantem tej płatności. Z niekwestionowanych przez strony dokumentów, a w szczególności z oferty powoda wynikało jednoznacznie, że powód przystąpi do wykonania usługi przewozu, gdy fizycznie otrzyma pieniądze za przewóz. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny przyjął, że bezpośrednią przyczyną szkody, jakiej doznał powód, jest jego zaniechanie sprawdzania, czy pieniądze za przewóz rzeczywiście wpłynęły na jego konto. W świetle uzgodnień stron „uruchomienie przewozu i podstawienie samochodów pod załadunek” zależało od sprawdzenia przez powoda, czy zapłata za przewóz

wpłynęła na jego konto. Powód otrzymał od kontrahenta irlandzkiego faksem trzy potwierdzenia bankowych przelewów i zaniechał sprawdzania na swoim koncie, czy pieniądze istotnie wpłynęły. Sprawdzenia dokonał dopiero po wykonaniu usługi, mimo, że zgodnie z umową miał przystąpić do wykonania usługi po otrzymaniu zapłaty. W ocenie Sądu Apelacyjnego apelujący trafnie podniósł, że wykonanie przewozu przez powoda z naruszeniem uzgodnień dokonanych w tym zakresie między stronami stanowiło element wyłącznego przyczynienia się powoda do powstania szkody.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego powód zarzucił naruszenie art. 362 i 391 k.c. oraz naruszenie przepisu postępowania art. 233 § 1 k.p.c., które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadny jest zarzut kasacji co do naruszenia prawa materialnego. Strony zawarły umowę przewozu. Powód jako przewoźnik spełnił swoje świadczenie, więc należy mu się umówione wynagrodzenie na podstawie art. 774 k.c. Kwota zasądzona przez Sąd pierwszej instancji odpowiada wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za przewóz, zatem wyrok odpowiada prawu.

Podnoszone przez pozwanego w apelacji okoliczności, a mianowicie, że powód żądał wynagrodzenia z góry, a mimo to przed przystąpieniem do wykonania umowy nie sprawdził czy odbiorca rzeczywiście zapłacił, zadawałając się przesłanymi faksem potwierdzeniami przelewu należności oraz, że pozwany nie gwarantował, iż zapłaty za przewóz dokona odbiorca nie zwalniają pozwanego będącego wysyłającym od obowiązku zapłaty wynagrodzenia za zlecony przewóz. Zwolnienie takie nie wynika ani z przepisów konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), (Dz. U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238) ani z przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.) czy z przepisów kodeksu cywilnego.

Powód żądał spełnienia przez pozwanego umówionego świadczenia - zapłaty wynagrodzenia za przewóz rzeczy. Błędne było rozważanie sprawy przez Sąd Apelacyjny na płaszczyźnie przepisów art. 362 k.c. i 391 k.c. dotyczących naprawienia szkody. Błąd ten doprowadził Sąd Apelacyjny do oczywiście wadliwego wniosku, że jeżeli przewoźnik miał otrzymać wynagrodzenie z góry i przed przystąpieniem do swojego świadczenia nie dopilnował sprawdzenia czy rzeczywiście zostało zapłacone, to po wykonaniu przewozu wynagrodzenie mu się już nie należy.

Ze względu na naruszenie tylko prawa materialnego Sąd Najwyższy na mocy art. 393¹⁵ k.p.c. orzekł jak w sentencji.